

Katarzyna Groniec, Poca

Wciąż rozmyślasz, uparcie i skrycie

Patrzysz w okno i smutek masz w oku

Przecież mnie kochasz nad żyacie

Sam m&#oacute;wiłeś przezłego roku

Nie widziałam cię już od miesiąca

I nic, jestem może bledsza

Trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca

Lecz widać można żyć bez powietrza

Gdy się miało szczęście, kt&#oacute;re się

Czyjeś ciało i ziemię całą

A zostanie tylko fotografia

To to jest bardzo mało

Powiedziałeś mi: kiedy do mnie piszesz

Nie wystukuj wszystkiego na maszynie

Dopisz jedną linię własną ręką

Kilka sł&#oacute;w, doprawdy nic wielkiego

Tak tak tak....

Wciąż się śmiejesz, lecz coś tkwi poza tym

Patrzysz w niebo na rzeźby obłok&#oacute;w

Przecież ja jestem i niebem, i światem

Sam mi m&#oacute;wiłeś zeszłego roku

Nie widziałam cię już od miesiąca

I nic, jestem może bledsza

Trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca

Lecz widać można żyć bez powietrza